



**Dr hab. Krzysztof Woźniewski**  
**Profesor Uniwersytetu Gdańskiego**  
**Katedra Prawa Karnego Procesowego**  
**i Kryminalistyki**

Gdańsk, dnia 10 listopada 2023 r.

### RECENZJA

**rozprawy doktorskiej mgr Anety Tańskiej-Łapczyńskiej**  
**pt. *Przedstawienie zarzutów w polskim procesie karnym***

Przedłożona do recenzji praca doktorska pani mgr **Anety Tańskiej-Łapczyńskiej** zatytułowana *Przedstawienie zarzutów w polskim procesie karnym* przygotowana pod kierunkiem naukowym Pana dr. hab. Jacka Kosonogi, profesora Uczelni Łazarskiego, poświęcona została jednej z kluczowych instytucji prawa karnego procesowego, jaką jest przedstawienie zarzutów podejrzanemu. Literatura przedmiotu odnosząca się do tej instytucji jest wcale bogata, co Autorka wyraźnie zaznacza podkreślając jednak, że wciąż istnieje wiele zagadnień z nią związanych, które zostały potraktowane pobieżnie czy wręcz pominięte, co uzasadnia podjęcie się tego tematu i przygotowania opracowania kompleksowej analizy nie tylko kwestii będących już często przedmiotem wypowiedzi nauki ale przede wszystkim, jak zaznacza sama Autorka „istotna część pracy powinna obejmować rozważania dotyczące kwestii najbardziej dyskusyjnych i dotąd nierozstrzygniętych, sprawiających najwięcej trudności organom prowadzącym postępowanie przygotowawcze” (np. prawo do korzystania przez podejrzanego z pomocy obrońcy, uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu, skuteczność przedstawienia zarzutów, problem postulowanej zaskarżalności postanowienia o przedstawieniu zarzutów czy rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Pań

Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki

Wydział Prawa i Administracji

ul. Bażyńskiego 6, 80-309 Gdańsk

tel. +48 58 523 28 79, fax +48 58 523 29 41, email: sekretariat06@prawo.ug.edu.pl



stwa w przypadku „niewątpliwie” niesłusznego przedstawienia zarzutów, status osoby podejrzanej).

I. Opracowanie składa się ze Wstępu, 13-tu rozdziałów oraz wniosków licząc 382 strony tekstu bez bibliografii i wykazu orzeczeń. Przyjęta przez Autorkę struktura pracy jest zgodna z przyjętymi w pracy założeniami pracy, zwłaszcza w warstwie poruszanych merytorycznych zagadnień. Niemniej jednak wydaje się, że czynności składające się na przedstawienie zarzutów tj. sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jego ogłoszenie podejrzanemu oraz pouczenie i przesłuchanie podejrzanego mogłyby stanowić treść jednego rozdziału z odpowiednimi podrozdziałami.

II. W pracy Doktorantka korzystała przede wszystkim z metody dogmatycznoprawnej, która posługuje się prawidłowo i historycznoprawnej (rozdział I). Analizy szczegółowych zagadnień nie budzą zastrzeżeń. Natomiast niewiele jest uwag o charakterze prawoporównawczym a niewątpliwie choćby tylko ilustracyjne „zerknięcie” do rozwiązań niemieckich czy angielskich poszerzyłyby perspektywę badawczą. Z kolei nieprzeprowadzenie badań empirycznych nie wydaje się konieczne a w pracy nie brakuje konkretnych i rzeczowych uwag odnoszących się do praktyki stosowania art. 313 k.p.k. przez organy postępowania przygotowawczego. W pracy przejawia się wręcz jej gruntowna znajomość u Autorki. I aczkolwiek indywidualne obserwacje i spostrzeżenia nie mogą stanowić podstawy uogólnień to jednak prywatności ich dla ilustracji poszczególnych zagadnień nie sposób przecenić.

III. Przechodząc z kolei do szczegółowej analizy treści przedłożonej do oceny dysertacji pozwalam sobie stwierdzić, co następuje.

A. **Rozdział I** omawia historyczny rozwój instytucji przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym ograniczonym do ujęć przyjmowanych przez ustawodawcę w kolejnych ustawach karnoprocesowych poczynawszy od 1928 r. poprzez kodeksy postępowań karnych z 1969 r. i 1997 r. Autorka zwraca uwagę na instytucję postanowienia o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z określeniem tam osoby podejrzanego wprowa



dzoną w postępowaniu karnym wojskowym w 1945 r. (wzorowanym nb. na procesie karnym radzieckim) jako moment wyraźnego pojawienia się tego rodzaju czynności w prawie karnym procesowym w porównaniu z regulacjami przedwojennymi jakkolwiek w dochodzeniu występował podejrzany, którym była osoba w stosunku do której wszczęto dochodzenie. Natomiast w polskiej procedurze karnej instytucja przedstawienia zarzutów wprowadzona została art. 1 pkt 4 Dekretu (formalnie wadliwie przez Autorkę nazwanego ustawą) z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. z 1955 r., Nr 46, poz. 309, a którego to identyfikatora Autorka nie wskazuje). Autorka pozytywnie ocenia wprowadzenie tej zmiany przywołując odnośne piśmiennictwo.

Część rozdziału dotycząca regulacji omawianej instytucji w kształcie przyjętych kodeksie postępowania karnego stanowi syntetyczne przedstawienie węzłowych problemów związanych z jej nowym nieco już ulepszonym z punktu widzenia gwarancji procesowych kształtem regulacji z jednoczesnym wskazaniem jej ciągle istniejących mankamentów [s. 43]. Trzeci podrozdział dotyczący aktualnie obowiązującej regulacji karnoprosesowej z 1997 r. stanowi kompletne wprowadzenie do bieżącej problematyki związanej z instytucją przedstawienia zarzutów z przedstawieniem odnośnych nowelizacji 2003 r. 2007 r., z istotnym wątkiem „nieszczęsnej” nowelizacji z 2013 r. do której Autorka w tym kontekście odniosła się negatywnie z punktu widzenia jej wpływu na bieg postępowania przygotowawczego a z kolei przyjętą po 9 miesiącach jej obowiązywania zmianę k.p.k. z 2016 przywracającą regulację sprzed „kontrydktoryjnej rewolucji” jako uzasadnioną w świetle ówczesnej praktyki.

**B. Rozdział II** Dysertacji dotyczy pierwszej czynności procesowej z zespołu czynności składających się na instytucje przedstawienia zarzutów tj. sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Pierwszy podrozdział dotyczy podstawy faktycznej wydawanego postanowienia o przedstawieniu zarzutów i nie sposób nie zgodzić się z Autorką, że „postępowanie karne może się toczyć wyłącznie wtedy, gdy istnieje odpowiednia podstawa faktyczna” [s. 53], zwłaszcza gdy ma toczyć się przeciwko konkretnej osobie. W tym miejscu bardzo pożyteczne okazałyby się odniesienia do zasady trafnej reakcji karnej, prawdy mate



rialnej czy sprawiedliwości materialnej jako wartości procesowych nadających właściwą humanitarną podstawę do wszelkich działań procesowych jakichkolwiek organów. Elementy powyższych wszakże rozważań znajduje rozrzucone czytelnik dopiero w dalszych częściach pracy.

Autorka słusznie przyłącza się do stanowiska, że przedstawienie zarzutów oznacza konieczność legitymowania się środkami dowodowymi bez możliwości korzystania z informacji pozaprocesowych czy operacyjnych poza niektórymi. Trafne są uwagi Autorki o uprawdopodobnieniu jako surogacie udowodnienia w charakterze podstawy postawienia zarzutów aczkolwiek samym tym określeniem się nie posługuje. Przekonująco polemizuje z poglądem J. Peczeniuka omawiając zagadnienie art. 213 § 1 k.p.k.

Kolejne poruszone zagadnienie to moment sporządzenia postanowienia. Odwołując się słusznie do gwarancyjnego charakteru terminu przedstawienia zarzutów Doktorantka uważa, że pozostawienie określenia tego momentu poniekąd praktyce organów ścigania nie jest dobrym rozwiązaniem i postuluje jego uregulowanie analizując trafnie skutki negatywne przedwczesnego (niezasadne pociągnięcie osoby do odpowiedzialności karnej osoby) lub opóźnionego (naruszenie prawa do obrony poprzez utrudnianie aktywności dowodowej) dokonania tej czynności odwołując się do licznych wypowiedzi judykatury i doktryny w tej kwestii.

W ramach tego zagadnienia omówiony został prawidłowo problem składania zeznań przez przez świadka a potencjalnego podejrzanego. Podkreślone zostało, że o chwili przedstawienia zarzutów powinno decydować nie tylko kryterium dowodowe ale i - zdaniem Doktorantki - kryterium taktyczno-procesowe. Lekki niepokój budzi pogląd o korzyściach płynących z izolacji podejrzanego, którego Autorka wydaje się być zwolenniczką. Ciekawe są rozważania dotyczące chwili przedstawienia zarzutów w przypadku wielości osób podejrzanych. W każdym razie względy taktyczno-procesowe nie mogą być całkowicie dyskwalifikowane z uwagi na interes ścigania [s. 65], nawet jeśli regulacja procesowa daje tu pierwszeństwo kryterium dowodowemu. Analizie poddano również szczególny moment przedstawienia zarzutów określony w art. 308 § 2 k.p.k. Nieco zagadkowe pozostaje stwierdzenie, że



UNIERSYTET GDAŃSKI



gdyby strony postępowania przygotowawczego przykładały do tego większą wagę byłoby to korzystne dla zarówno dla organów śledztwa lub dochodzenia jak i stron procesowych właściwych dla tego stadium. Brak rozwinięcia tego wątku wywołuje mały niedosyt.

Trzeci podrozdział dotyczący struktury postanowienia jako imperatywnego oświadczenia woli stanowi solidne przedstawienie problematyki związanej z poszczególnymi elementami składowymi (podejrzany, czyn, kwalifikacja prawna czynu). Ta część opracowania została ugruntowana bardzo licznymi wypowiedziami przedstawicieli nauki procesu karnego oraz judykatury wraz uwagami odnoszącymi się do praktyki w zakresie tej czynności procesowej. Uwagi składające się na treść tej części wręcz można uznać za podręcznik czy instrukcję w zakresie konstruowania i precyzyjnego formułowania poszczególnych elementów tego aktu procesowego. Na uznanie zasługuje nie tylko przedkładany wybór argumentacji stosowany w literaturze ale przede wszystkim uwagi polemiczne czy krytyczne Autorki wobec niektórych poglądów odnośnie sposobu opisu czynów w ramach kwalifikacji prawnej w kontekście ciągu przestępstw [s.87 i n.].

**C. Tematem rozdziału III-ego** recenzowanej pracy Autorka uczyniła czynność **ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów**. I podobnie jak w przypadku rozdziałów wcześniejszych czytelnik znajduje tutaj wszechstronne omówienie szczegółowych problemów związanych z tą jakże istotną dla prawidłowości czynności przedstawienia zarzutów. Ciekawy jawi się problem zachowania w aktach sprawy postanowienia o przedstawieniu zarzutów bez autoryzacyjnego podpisu podejrzanego czynności ogłoszenia w kontekście postępowania w wypadku zaginięcia lub zniszczenia w całości lub w części akt sprawy.

Autorka trafnie podkreśla znaczenie informacyjnej funkcji ogłoszenia przedstawienia zarzutów w kontekście konstytucyjnego prawa do obrony oraz standardów międzynarodowych tj. art. 6 ust. 3 lit. a Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wraz z przywołaniem odnośnego orzecznictwa oraz art. 14 ust. 1 i 3 lit. a i f Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

**D. Kolejny IV rozdział poświęcony czynności pouczenia podejrzanego o prawach i obowiązkach** mógłby stanowić spokojnie element rozdziału III albowiem obie te czynności realizują gwarancję procesową związaną z pełną informacją o statusie procesowym podej

Katedra Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki

Wydział Prawa i Administracji

ul. Bażyńskiego 6, 80-309 Gdańsk

tel. +48 58 523 28 79, fax +48 58 523 29 41, email: sekretariat06@prawo.ug.edu.pl



zanego w postępowaniu przygotowawczym. Pouczenie podejrzanego o prawa i obowiązkach stanowi poniekąd konsekwencje ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Autorka szczegółowo punkt po punkcie wymienia prawa i obowiązki podejrzanego, których istnienia powinien on być świadomy, przy czym treść artykułu 300 k.p.k. zostaje przytoczona po jego rozwinięciu normatywnym. Natomiast niedosyt budzi analiza dotycząca poinformowania obowiązków dowodowych podejrzanego.

**E. Rozdział V** - to omówienie kolejnej czynności procesowej składającej się na instytucję przedstawienia dowodów tj. **przesłuchanie**. Autorka w sposób dla siebie właściwy omawia kluczowe problemy wiążące się z pozyskaniem środka dowodowego, jakim są wyjaśnienia podejrzanego. Na aprobatę zasługują wywody Autorki związane ze specyficznym charakterem tego dowodu całkowicie uzależnionym od woli podejrzanego i wyboru przez niego taktyki obrony. Przypomniane zostają podstawowe standardy oceny tej czynności z punktu widzenia rodzaju obrony pasywnej czy aktywnej. Prawo do milczenia zostało trafnie przedstawione w związku z domniemaniem niewinności i prawem do obrony oraz ich konsekwencją w postaci prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz zakazu stosowania podczas przesłuchania środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem. Nie pomija również problemu swobody wypowiedzi wskazując na najbardziej drastyczne przykłady naruszenia w czynności przesłuchania [s. 111]. Należy też odnotować kolejny cenny krytyczny głos w kwestii podstępu jako metody przesłuchania. Natomiast równie trafnie Doktorantka podnosi, że nie *„każde każde niewygodne, z punktu oceny winy oskarżonego, wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego można skutecznie odwołać stawiając zarzut, iż zostały one złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi, w wyniku niewłaściwej postawy przesłuchującego”* [s. 115]. Zwraca również uwagę passus dotyczący surogatu udowodnienia w przypadku w powyższego zarzutu. Interesująca też Autorka polemizuje z poglądem wyrażanym w piśmiennictwie dotyczącym konieczności wprowadzenia formy prawnej dyskwalifikacji dowodu np. w postaci stosownego postanowienia przyłączając się do negatywnego poglądu wyrażanego w tej kwestii przez A. Gaberlego. Doktorantka również prezentuje jasne i mocne stanowisko w kwestii problematyki tzw. owoców zatrutego drzewa przyłączając się do przeważającego w



polskiej nauce procesu poglądu o dopuszczalności korzystania. Analogicznie czyni w odniesieniu do problemu prawdy w wyjaśnieniach podejrzanego. Pierwszy podrozdział omawiający przebieg przesłuchania kończy się słusznymi uwagami dotyczącymi zakazu substytuowania wyjaśnień notatkami urzędowymi czy innego rodzaju zapiskami.

Drugi podrozdział odnosi się do kwestii dokumentacji czynności przesłuchania w formie protokołu. W tym fragmencie należy podzielić pogląd Autorki o przydatności osobnego protokolanta podczas przesłuchiwanie podejrzanego, co odciążałoby przesłuchującego od skupiania się na stronie technicznej.

Z analizy Autorki zagadnienia udziału obrońcy w przesłuchaniu wynika słusznie, że nie sposób przecenić jego roli u boku podejrzanego i trafnie Doktorantka podkreśla z całą mocą, że żądanie podejrzanego obecności obrońcy z art. 301 k.p.k. odnosi się do statusu podejrzanego w rozumieniu art. 71 § 1 k.p.k., co oznacza możliwość udziału obrońcy już w czynnościach z art. 308 § 2 k.p.k., 325g k.p.k. czy art. 517c k.p.k. Nie do końca jasne jest jednak stanowisko Autorki w kwestii każdorazowego udziału obrońcy w przesłuchaniu podejrzanego aczkolwiek zaprezentowane są w pracy wypowiedzi doktryny za każdym z tych poglądów i wyraźne przyłączenie się do którejś z koncepcji pozwoliłoby czytelnikowi wyrobić sobie zdanie. Inna sprawa, że Autorka bardzo mocno podkreśla, iż niedopuszczanie udziału obrońcy do przesłuchania podejrzanego jest bardzo kontrproduktywne nawet dla organów postępowania przygotowawczego. Słusznie też przyłącza się do poglądu, że kształt polskiej regulacji udziału obrońcy w przesłuchaniu podejrzanego jest w sprzeczności z Dyrektywą 2013/48/UE [s. 131]. W pracy zwrócono również uwagę na problemy związane z ustanowieniem obrońcy w kontekście art. 301 k.p.k., w tym bardzo interesujący postulat *de lege ferenda* aby w postępowaniu przygotowawczym obrońcę z urzędu mógł wyznaczać prokurator a jedynie decyzja odmowna byłaby zaskarżana do sądu. Autorka również wskazała na możliwe implikacje implementacji wskazanej Dyrektywy w polskim procesie karnym.

W dobie wzrastającego poziomu przestępczości z udziałem obcokrajowców problematyka udziału tłumacza w postępowaniu karnym nabiera zupełnie nowego ilościowego i jakościowego znaczenia. Autorka zaprezentowała obecny kształt regulacji oraz problematykę z tym związaną, w tym kontrowersyjną kwestię w praktyce organu procesowego odpowied



zianego za zapewnienie przekładu aktu oskarżenia. Doktorantka mocno opowiada się za obowiązkiem sądu w tej kwestii, przytacza właściwe orzeczenia ale uwagi dotyczące problemu rozróżniania przekładów aktu oskarżenia składanych przez oskarżyciela publicznego a posiłkowych subsydiarnych i prywatnych budzą lekki niedosyt.

Kolejne zagadnienie to dopuszczalność złożenia wyjaśnień w formie pisemnej z problemem czasu ich trwania określanym przez organ procesowy dokonujący przesłuchania (podrozdział 5) oraz zagadnienie rejestracji czynności przesłuchania przy pomocy urządzeń technicznych audio/video (podrozdział 6), gdzie Autorka wyraża stanowczy pogląd o konieczności wprowadzenia obligatoryjnego nagrywania czynności protokołowanych, co po pierwsze ograniczałoby ryzyko naruszania praw podejrzanych, w sytuacji, gdy nie posiadają oni obrońcy, a po drugie - co mocno jest podkreślone - chroniłoby prokuratorów i funkcjonariuszy policji przed pomówieniami o przekroczeniu uprawnień [s. 152]

**F. Rozdział VI** doktorantka poświęca problemowi **uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów**. Autorka słusznie przyłącza się do poglądu, że uzasadnienie dotyczy również zarzutów postawionych w sposób odformalizowany i przy okazji analizowania prawa żądania uzasadnienia ustnego w kontrapunkcie do pisemnego postuluje zmianę przepisu w kierunku dopuszczalności skorzystania z obu uprawnień. Przekonujące są uwagi dotyczące prawa żądania uzasadnienia także przez obrońcę podejrzanego, dopuszczalności sporządzenia uzasadnienia omawianego postanowienia z urzędu, jego funkcji wyjaśniająco - interpretacyjnej czy funkcji kontrolnej ale w kontekście nadzoru prokuratorskiego. Zwraca uwagę solidna analiza kwestii treści uzasadnienia postanowienia o przedstawieniu zarzutów i poszukiwania równowagi między potrzebą wykazania zasadności tej decyzji procesowej z jednej strony a i potrzebą zwięzłości z drugiej. W kwestii 14-dniowego terminu do doreczenia uzasadnienia Autorka potwierdza instrukcyjny charakter tego terminu analizując jednocześnie jego praktyczną iluzoryczność składając w tym względzie postulat uwzględniający realia praktyki.

**G. Rozdział VII** zatytułowany **Skuteczność przedstawienia zarzutów** dotyczy odpowiedzi na pytanie, z jaką chwilą osoba podejrzana uzyskuje status podejrzanego skoro na tę czynność składa kilka czynności składowych? Doktorantka poddała wnikliwej analizie dwie główne koncepcje w tym względzie tj. koncepcja wydania/ sporządzenia oraz koncepcja





UNIWERSYTET GDAŃSKI



cję ogłoszenia i przesłuchania jako czynności warunkujących uzyskanie statusu podejrzanego. Autorka w bardzo rzetelny sposób przedstawia głosy nauki prawa karnego procesowego i judykatury przedstawiające oba kierunki rozwiązania tego problemu proponują w sytuacji tak dużych rozbieżności doktrynalnych by kwestie rozstrzygnąć ustawowo „kiedy ma miejsce „wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów” [s. 178]. Natomiast do przemyślenia są kwestie postulatu *de lege ferenda*, by w przepisie art. 313 k.p.k.. ewentualnie poszerzyć wskazane w nim wyjątki o inne sytuacje uniemożliwiające wykonanie tych czynności, przy czym chodzi o okoliczności zachodzące po stronie podejrzanego, którego zachowanie uniemożliwia ogłoszenie postanowienia i przesłuchanie.

**H. W rozdziale VIII-** ym zatytułowanym **Skutki przedstawienia zarzutów** omówione zostały w dwóch pierwszych podrozdziałach procesowe i pozaprocessowe skutki powyższej czynności. Pierwszy podrozdział ogranicza się do wskazania procesowych uprawnień formalnie już podejrzanego. Drugi podrozdział z kolei przedstawia konsekwencje postawienia osoby w stan formalnego podejrzenia w najróżniejszych obszarach życia zawodowego i społecznego, co wymagało benedyktyńskiej wręcz pracy. Trzeci podrozdział poświęcony medialnym konsekwencjom przedstawienia zarzutów ukazuje niebezpieczeństwa „prasowych” błyskawicznych skazań. Brakuje jednak odniesienia do Internetu jako współczesnego odpowiednika dawnej prasy. Ostatni podrozdział opisuje konsekwencje obowiązywania zasady domniemania niewinności.

**I. Rozdział IX to zagadnienie Modyfikacji zarzutów.** Omówione zostały rodzaje modyfikacji zarzutów w postaci czynu nie objętego wydanym uprzednio postanowieniem o przedstawieniu zarzutów, czynu w zmienionej w istotny sposób postaci wraz z problemem tożsamości czynów, a w tym z kolei fragmencie rzeczowa polemika ze stanowiskiem SN wyrażonym w orzeczeniu z dnia 30 września 2009 r. o sygn. I KZP 1/09. Poruszony został również problem tzw. konwalidacji braków postanowienia o przedstawieniu zarzutów na etapie postępowania sądowego (podrozdz. 3; aczkolwiek konkluzje polemiki budzą pewien niedosyt) oraz problem zmiany kwalifikacji prawnej z surowszego przepisu (podrozdz. 4).



J. W kolejnym **Rozdziale X** Doktorantka poddała analizie **Uprozczone formy przedstawienia zarzutów** tj. w ramach czynności w niezbędnym zakresie (art. 308 § 2 k.p.k.), w dochodzeniu (art. 325g § 1 k.p.k.) oraz w postępowaniu przyspieszonym (art. 517c § 1 k.p.k.). Najbardziej interesujące są uwagi dotyczące konsekwencji charakteru prawnego 5-dniowego terminu z art. 308 § 3 k.p.k.).

K. **Rozdziały XI i XII** stanowią analizę zasadności wprowadzenia dwóch środków prawnych związanych z przedstawieniem zarzutów. **Zaskarżalność postanowienia o przedstawieniu zarzutów** to temat rozdziału XI. Autorka omówiła dyskusję toczącą się od lat w tej kwestii przytaczając stanowisku obu stron sporu tj. przemawiające za koniecznością i przydatnością wprowadzenia takiej możliwości z jednej strony oraz braku tychże wobec istnienia innego rodzaju gwarancji procesowych stających na straży prawidłowego stosowania tej instytucji (zasady procesowe, procedura jego wydawania, możliwość zażądania przez podejrzanego podania mu ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie czy regulacje dotyczące modyfikacji zarzutów etc.). Autorka w kwestii wprowadzenia możliwości zaskarżenia omawianej decyzji procesowej zajmuje zdecydowanie negatywne stanowisko na uzasadnienie przytaczając argumenty od konstytucyjnych począwszy na ryzyku obstrukcji procesowej kończąc.

Następny **Rozdział XII** to rozważania dotyczące z kolei koncepcji wprowadzenia **odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne przedstawienie zarzutów**. Doktorantka i w tej kwestii zajmuje negatywne stanowisko wszakże po bardzo gruntownej analizie różnorodnych propozycji pojawiających się od czasu do czasu w piśmiennictwie i legislaturze wskazując na ryzyko paraliżu funkcjonowania aparatu ścigania jako jeden z najważniejszych argumentów przeciwko takiej instytucji.

L. Ostatni rozdział XIII dotyka problemu statusu procesowego tzw. osoby faktycznie podejrzanej. Słusznie ukazuje niebezpieczeństwa mało klarownej co do statusu procesowego osoby faktycznie podejrzanej w świetle polskiej regulacji, z nierzetelną procesowo zdarzająca się praktyką zwlekania organów ścigania z przedstawieniem zarzutów osobie podejrzanej, wobec której istnieje dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia określonego czynu, głównie ze względu na pozbawienie osoby podejrzanej prawa do odmowy składania zeznań, jeżeli jest przesłuchiwana w charakterze świadka.



Autorka porusza też złożoną kwestię zakresu podmiotowego prawa do obrony w kontekście osoby faktycznie podejrzanej i nie jest do końca przekonana, że obecnie jest miejsce na przyznanie osobie podejrzanej prawa do obrony albowiem budzi to poważne wątpliwości, w szczególności w kontekście instytucji przedstawienia zarzutów i jej gwarancyjnego charakteru. Proponuje natomiast wprowadzenie definicji osoby podejrzanej co do której zachodzi faktyczne podejrzenie popełnienia przestępstwa, a organy ścigania podejmowałyby wobec niej czynności procesowe skierowane na ściganie (np. zatrzymanie). Jednak świadoma ograniczeń takiego rozwiązania za idealne uważa stworzenie realnych możliwości korzystania przez osobę podejrzaną z pomocy pełnomocnika wyznaczonego w trybie art. 82 § 2 k.p.k. Kapitalne są uwagi na temat iluzoryczności ochrony osoby faktycznie podejrzanej w ramach uprawnienia z art. 183 k.p.k. Trafnie też Autorka przypomina, że wprowadzenie art. 168a k.p.k. pozwala na dopuszczenie dowodu uzyskanego z naruszeniem procedury ale nie znosi to zasady swobodnej oceny i dalszym ciągu zatem sądy będą uprawnione i zobowiązane do dokonywania oceny określonych dowodów, w tym również w świetle sposobu ich pozyskania z naruszeniem określonych norm co często rzutuje na ich wiarygodność.

Podsumowując część szczegółową pracy należy stwierdzić, że analiza problemów szczegółowych składających na zagadnienie przedstawienia zarzutów w polskim procesie karnym pokazuje wielką umiejętność Doktorantki ich badania z wykorzystaniem wszelkiego dostępnego materiału badawczego. Zabrakło jak się wydaje wszakże próby modelowego spojrzenia na te instytucje.

IV. Strona formalna. Praca jest napisana jasnym, komunikatywnym językiem a wywód poprowadzony został logicznie z dobrą znajomością adekwatnego dla tematu materiału normatywnego i orzeczniczego. Na bardzo pozytywną ocenę zasługują solidne przypisy, które są sformułowane prawidłowo i nie budzą większych zastrzeżeń.

**V. Ocena końcowa.** Zgodnie z art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2022 r., poz. 574) rozprawa doktorska powinna prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie naukowej [...] oraz umiejętność sa



modzielnego prowadzenia pracy naukowej a przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. **Biorąc pod uwagę powyższe kryteria stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska magister Anety Tańskiej-Łapczyńskiej spełnia wymagania określone w przywołanym wyżej art. 187 ust. 1 i 2 Prawa o szkolnictwie wyższym.**

*Kłobianowski*

.....